CENY P[illegible]
Prenumerata mie[illegible] wydania bez dostawy K 10·50, [illegible] —. — Prenumerata miejscowa oby[illegible] wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·—
Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena egzemplarza we Lwowie " " na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane“ lub „Nekrologia“ za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze dzienników „Promień“, ul. Widok l. 19.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4932. Lwów, sobota 15 listopada 1919 Rok IX

Witos stara się o utworzenie większości sejmowej!

Minister Eberhardt ustąpi?

Plebiscyt.

Lwów, 14 listopada.

Większość sejmowa, która znowu się tworzy, wśród trzech punktów wspólnego programu zamieściła — uchwalenie konstytucyi. Ten ogólnikowy postulat może równie dobrze dzielić jak i łączyć stronnictwa, w konstytucyi bowiem mieszczą się zasadnicze zagadnienia ustroju państwowego, w których ich programy mogą się bardzo różnić. Gdyby wszystkie zblokowane partye razem opracowały wspólny projekt ustawy, albo też zgodziły się solidarnie popierać projekt rządu — byłoby to bardzo silnym między niemi łącznikiem. Na opracowanie takiego projektu mało jest czasu, a tymczasem rządowy projekt wniesiony 4 bm. na Sejmie, pominąwszy wiele ważnych jego usterek zawiera zdumiewający punkt o wyborze prezydenta przez — plebiscyt.

Punkt ten jest niepokojący jego zapowiedź w expose min. Wojc. wywołała swego czasu zdziwienie warszawskiego korespondenta „Temps“. Posiadający doświadczenie w republice, nie może zrozumieć, dlaczego obrano właśnie najniepraktyczniejszą, najmniej celową formę wyborów. Wprawdzie w obecnej chwili — pisze on — każdy może pokazać palcem kandydata na prezydenta, ale nie pisze się konstytucyi na doraźny użytek i nie przerabia się jej co parę lat.

Francuzi wiedzą, że raz tylko zastosowali w tym wypadku plebiscyt i że stało się to dla utorowania drogi monarchii. Było to więc postanowienie z góry na rok tylko powzięte, nie dla kraju, lecz dla jednej osoby. — Naród, który posiada osobistość tak górującą nad innemi, że może nie brać w rachubę żadnego kontrkandydata, przy każdej formie wyboru powoła ją na najwyższe w kraju stanowisko. Taka sytuacya może się jednak nie powtórzyć, a raczej nie może się powtórzyć. Wszelkie elekcye wprowadzają w grę walkę stronnictw, czy gdy chodzi o posłów, czy o króla lub prezydenta. Każdy wybór jest wyrazem woli większości, drobnej czy przygniatającej, to zasadniczej różnicy nie stanowi. Jeśli się już narodowi przyznało prawo wyboru, trzeba mu dać możność wybierania i przyjąć wszystkie konsekwencye tego prawa. Wybór musi się liczyć z różnicą zdań, która powoduje podział, a czasem rozstrzelenie głosów. Plebiscyt może nie dać zdecydowanej większości żadnemu z kandydatów; cóż wtedy zrobić? Powtarzać go kilkakrotnie?

(Dalszy ciąg na str. 2).

Ludowcy dążą do wyjaśnienia sytuacyi!

Witos żąda decyzyi w sprawie większości sejmowej

Warszawa, 14. listopada.

(Telef.) (G) Ludowcy dążą do wyjaśnienia sytuacyi w sprawie większości sejmowej. Witos wystosował do prezydyów klubów poselskich pismo z prośbą, aby do 48 godzin dały mu konkretną odpowiedź w sprawie utworzenia większości sejmowej. Ludowcy godzą się na parcelacyę prywatną, na podniesienie minimum przy parcelacyi bez określenia tego minimum, a nadto godzą się także wogóle na rozszerzenie kompetencyi w straży praw

Minister Eberhardt ustąpi?

Warszawa, 14. listopada.

(Telef.) (G) W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska o oczekiwanej dymisyi min. kolei Eberharta.

Dalsze rokowania z Niemcami zostaną podjęte w niedzielę.

Warszawa, 14. listopada.

(Telef.) (G) Podsekretarz stanu dr. Wróblewski wyjeżdża dziś do Berlina. Pos. dr. Diamand bawi stale w Berlinie, a w niedzielę spodziewany jest tam przyjazd p. Korfantego z Paryża. Dalsze rokowania z Niemcami podjęte zostaną w niedzielę. Rokowania te dotyczyć będą spraw gospodarczych. Jak słychać, Niemcy domagają się przyznania im w Polsce tych samych praw, jakie posiadają państwa ententy

16-tysięczna armia okupacyjna przyjeżdża do Olsztyna.

Warszawa, 14. listopada.

(Telef.) (G) Do „Nowin Codziennych“ telegrafują z Poznania: Tut. misya angielska otrzymała od swego rządu zawiadomienie, że 16 000 żołnierzy armii okupacyjnej angielskiej stoi w pogotowiu do wyjazdu do Olsztyna i okolicy. Przyjazd ten nastąpi via Gdańsk.

O odroczenie postanowień w sprawie polskiej.

Warszawa, 14. listopada.

(Telef.) (G) Delegacya polska w Paryżu zwróciła się do Najwyższej Rady koalicyjnej z prośbą o odroczenie wszelkich postanowień w sprawie polskiej, aż do czasu, gdy delegaci polscy Dmowski i Patek będą się mogli wypowiedzieć.

Co zamierza p. Patek?

Warszawa, 14. listopada.

(Telef.) (G) W kołach politycznych krąży pogłoska, że p. Patek po ukończeniu swojej misyi w Paryżu opuści stanowisko posła w Pradze, aby objąć bardzo odpowiedzialne stanowisko dyplomaty polskiego.

Państwa nadbałtyckie za przymierzem z Polską.

Warszawa, 14. listopada.

(Telef.) (G) Konferencya krajów nadbałtyckich wypowiedziała się za przymierzem tych państw z Polską.

Delegaci nauczycielstwa w Magistracie krakowskim.

Kraków, 14. listopada.

(PAT) Wczoraj przedpołudniem zjawiła się w magistracie deputacya nauczycielstwa krakowskiego w liczbie kilkuset osób, by przedstawić prezydyum opłakane położenie, w jakiem się znajduje nauczycielstwo i domagać się pomocy ze strony magistratu. Deputacyę przyjęli trzej wiceprezydenci i udzielili jej wyjaśnień o sytuacyi aprowizacyjnej, oraz zapewnili, że postulaty przez deputacyę zgłoszone prześlą w drodze telegraficznej odnośnym czynnikom w Warszawie. — Deputacya poruszała również sprawę dostarczania szkołom odpowiedniej ilości węgla dla uruchomienia szkół i uchronienia młodzieży od zdziczenia i demoralizacyi, na jaką jest narażona młodzież wskutek przymusowego zamknięcia szkół

Wznawiać na całym obszarze kraju kampanię wyborczą i czekać, aż ramowa lub namysł przeważą szalę? Wybory ściślejsze są możliwe w poszczególnych okręgach wyborczych między dwoma kandydatami, mającymi największe szanse. — Gdy na trzystu posłów kilkudziesięciu poddaje się powtórnym wyborom nie hamuje to całej maszyny państwowej, nie podwaja kosztów kampanii wyborczej, co do czasu i nakładu energii i wyłożonych pieniędzy. Utrzymywać cały kraj w stanie gorączki agitacyjnej i niepewności — dwa lub trzy razy dłużej niż potrzeba, jest rzeczą notorycznie szkodliwą i niebezpieczną. Przy wyborach powszechnych, ale pośrednich sprawa się upraszcza. Powtórzenie wyboru może się dokonać w ciągu kilku dni a nawet godzin i rezultat można osiągnąć na drodze kompromisu. Nie można jednak przeprowadzać kompromisu wśród wielomilionowej rzeszy wyborców rozsypanych po całym kraju.

Głosowanie na prezydenta musi w danym z góry terminie osiągnąć pozytywny wynik.

Kampania wyborcza nie może zostać nierozegraną lub odroczoną na nieokreślony czas, który bywa u nas zawsze bardzo długi, gdy chodzi o porozumienie przeciwników. Wyborcy nie mogą się rozjechać bez spełnienia swego zadania, muszą się namyślać i decydować szybko.

To zastrzeżenie nie ma zastosowania do tych, co się namyślają u siebie w domu. Jako stała norma, plebiscyt staje się poprostu niewykonalnym.

Chodzi jeszcze o to, czy jest słusznym jako zasada.

Głosowanie powszechne pięcioprzymiotnikowe na osoby posłów ma racyę bytu. Każdy obywatel kraju w swoim okręgu wyborczym przebywając może poznać dość dobrze kilka i kilkanaście osób, którym ufa i którym losy ojczyzny z czystem sumieniem powierzyć jest gotów. Wolno przypuszczać, że wie, kogo i dlaczego wybiera. Mimo to, jak przekonał nas pierwszy Sejm w Rzeczypospolitej Polskiej, powszechny udział w wyborach nie zapobiegł powszechnemu niezadowoleniu ze składu Izby sejmowej.

Aż nazbyt ściśle stosowano zasadę wybierania swojaków i na tych swojakach się pomylono. Każdy wyborca miał możność obejrzeć, wysłuchać i wypytać przyszłego posła o jego stanowisko w sprawach, któremi się okręg wyborczy interesował. Każdy ma sposobność pociągnąć posła do odpowiedzialności na sejmikach relacyjnych za niezgodność czynów z danemi obietnicami. Jeśli więc popełniono omyłki, można je naprawiać i łagodzić.

Czy można jednak przypuszczać, aby wielomilionowa rzesza stająca do plebiscytu dokładnie zdawała sobie sprawę z charakteru, uzdolnień i istotnych intencyi człowieka, o którym wie tylko ze słyszenia i to na przemian z ust chwalców i oskarżycieli, fanatycznych wielbicieli i nieprzebierających w środkach potwarców?

Zbyt dobrze znamy językową niepowściągliwość naszych agitatorów politycznych plotkarstwo, złośliwość, a czasem bezczelność paszkwilantów, by choć na chwilę przypuszczać, że jakakolwiek akcya plebiscytowa obejdzie się bez plakatów, na których jeden i ten sam człowiek będzie w pierwszej lepszej Koziej Wólce raz przedstawiony jako zbawca ojczyzny, a drugi raz jako bandyta, złodziej grosza publicznego, rozpustnik, bezbożnik — antychryst we własnej osobie.

Czy leży w interesie narodu, by nazwisko człowieka, który ma godność jego reprezentować wobec kraju i zagranicy koniecznie przechodziło przez błotną kąpiel plotek w każdej gminie i parafii?

Każdy czynnik władzy krajowej musi ponosić bezpośrednią i konkretną odpowiedzialność za sprawowanie swej władzy. Ten, kto go powołuje, musi go módz we właściwym czasie i okoliczności odwołać lub nawołać. Wyborcy odpowiedzialni są za wybór posła, poseł przed wyborcami za wykonywanie mandatu, rząd przed posłami za sprawowanie władzy i bieg polityki państwowej. Rząd i Sejm za przestrzeganie i pilnowanie, aby głowa państwa nie wykraczała po za kompetencye przyznane jej przez konstytucyę i by z nich czyniła użytek zgodny z interesem i bytem państwa. Jeśli osobiste wtrącanie się monarchy do kierownictwa armią, lub do sprowokowania wojny narzeziło państwo na zgubę, to wina spada w pierwszym wypadku na naczelne dowództwo, w drugim na dyplomacyą, że dopuściły do ingerencyi czynniki nieodpowiedzialne, nietykalne i nieodwołalne.

Odpowiedzialność „przed całym narodem", „przed historyą" jest fikcyą, która nigdy w żadnej sytuacyi nie ratuje i nie rozwiązuje sprawy. „Cały naród" niema innej siły wykonawczej i innego wyrazu swej woli i sądu, jak Sejm, rząd i wojsko. Przed sądem historyi (tak samo zresztą jak zwykle i przed sądem całego narodu) nikt nie staje osobiście. Wyroki zapadają zaocznie, a wymiar sprawiedliwości spada nie na winnych, lecz na spadkobierców ich politycznego dorobku.

Tam, gdzie pomyłki muszą być z góry przewidziane, trzeba odrazu ustanowić dla nich możliwą i skuteczną korektywę, a nie tworzyć mechanizmu, który je petryfikuje.

Od wyborów przez plebiscyt lepszą już byłaby monarchia dziedziczna. I tu i tam przypadek, los powołuje jednostkę do władzy najwyższej. — Różnica na korzyść monarchii zmniejsza ryzyko przez to, że przynajmniej naród ma możność kierowania lub kontrolowania edukacyi przyszłego monarchy może mu pewne nawyknienia i kwalifikacye narzucić — podczas gdy z urny wyborczej przy plebiscycie wychodzi już człowiek dojrzały z gotowym bagażem moralnym i umysłowym znanym tylko z reklamy lub plotek. (mr.)

Rekonstrukcya gabinetu bliska!

Kandydatem na premiera gen. Sosnkowski!

Warszawa, 13. listopada.

(Telef.) (m) **Sprawa aprowizacyi weszła na porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu** na podstawie kompromisu zarówno w komisyi aprowizacyjnej jak i między stronnictwami. W ten sposób stało się zadość tak wymaganiom rządu, jak i postulatowi głównemu posłów włościańskich, którzy domagali się wolnego handlu przynajmniej w pewnym ograniczonym zakresie. **Dzięki kompromisowi, walka, która rozpętała tyle namiętności, zakończyła się pokojowo.** Jest to jeszcze jeden dowód świadomego albo nawet nieświadomego **rozumu stanu w narodzie polsk.** Gdy na plenum Sejmu panował zupełny spokój, w kuloarach sejmowych i klubach **panowała gorączkowa praca celem uworzenia większości sejmowej jako fundamentu, na którym ma się oprzeć Sejm. Potrzeba utworzenia nowego rządu wystąpiła z całą siłą po mowie prezesa min. Paderewskiego.** Trzeba więc jeszcze w miesiącu bieżącym oczekiwać zmian ministeryalnych. Krążą pogłoski, że **najpoważniejszym kandydatem na prezesa ministrów jest podsekretarz stanu gen. Sosnkowski, obecny wiceminister spraw wojskowych. Teka spraw zagranicznych pozostałaby i nadal w rękach Paderewskiego. Pp. Wojciechowski i Biliński również zatrzymałby swoje teki.**

NASTĘPCA WOWKONOWICZA.

Warszawa, 13. listopada.

(Telef.) (m) Jako kandydata na szefa sekcyi w prezydyum ministerstwa po ś. p. **Wowkonowiczu**, wymieniają szefa sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych **Jorkowskiego.**

PROJEKTOWANE OGRANICZENIE RUCHU TOWAROWEGO.

Warszawa, 13. listopada.

(Telef.) (m) Z powodu trudności transportowych na kolejach polskich, rozważają w kołach kompetentnych projekt, aby począwszy od 1. grudnia przyjmować tylko te ładunki, które będą zaopatrzone oficyalnem potwierdzeniem.

P. PATEK W DRODZE.

Praga, 13. listopada.

(PAT.) Poseł polski Patek, który przybył tu w towarzystwie referenta spraw czesko-słowackich w ministerstwie spraw zagranicznych p. Bratkowskiego odbył konferencyę z przedstaw. rządu czesko-słowackiego. Dnia 9. bm. p. Patek odjechał do Paryża. **W czasie jego nieobecności w Pradze agendy sprawować będzie legacya polska** z p. Alfredem Wysockim.

WSTĘPNA UMOWA GOSPODARCZA Z DENIKINEM ZAWARTA.

Warszawa, 13. listopada.

(PAT.) Nadeszła tu wiadomość, że polska misya gospodarcza, która pod przewodnictwem byłego ministra p. Iwanowskiego wyjechała do południowej Rosyi zdołała już zawrzeć **wstępną umowę gospodarczą z rządem Denikina.**

O ZBOŻE RUMUŃSKIE DLA POLSKI.

Warszawa, 13. listopada.

(Telef.) (m) Celem zawarcia układu gospodarczego między Polską a Rumunią, udaje się do Bukaresztu delegacya ministerstwa aprowizacyi. — **Przedmiotem układu ma być dostarczenie zboża Polsce przez Rumunię.**

ZDEMENTOWANA POGŁOSKA.

Warszawa, 13. listopada.

(Telef.) (m) Z miarodajnej strony zaprzeczają tu pogłosce, szerzonej przez prasę angielską, jakoby rząd polski miał zwołać zjazd przedstawicieli narodów, wchodzących w skład byłego imperyum rosyjskiego..

JESZCZE O WYNIKU GŁOSOWANIA NA ŚLĄSKU.

Poznań, 13. listopada.

(PAT.) (Radio z Nauen). Według urzędowego zestawienia w okręgu Zabrze głosowało 66% uprawnionych do głosowania. Z tego padło na Polaków 64% na inne stronnictwa 36%. W powiecie bytomskim głosowało 65% uprawnionych do głosowania, z czego Polacy otrzymali 78% oddanych głosów. Wybory w powiecie Katowickim dały ten sam stosunek, jak w powiecie bytomskim. W powiecie tarnowickim głosowało 80% z czego Polacy otrzymali 86% oddanych głosów.

O APROWIZACYĘ MAŁOPOLSKI.

Warszawa, 13. listopada.

(Telef. (m) Przybył do Warszawy Generalny Delegat rządu dla Galicyi dr. Kazmierz Gałecki, celem porozumienia się z władzami centralnemi **w sprawie transportów aprowizacyjnych w Małopolsce.**

Galicyjska żandarmerya i policya przechodzą na etat ministerstwa spraw wewn.!

Zostaną utworzone trzy komendy: w Krakowie, Lwowie i Przemyślu!

Warszawa, 13. listopada.

(Telef.) (m) Odbyła się tu **konferencya w sprawie przejęcia żandarmeryi krajowej i policyi wojskowej z Galicyi na etat ministerstwa spraw wewnętrznych.** W konferencyi brali między innymi udział: Minister p. **Wojciechowski**, podsekretarz stanu generał **Sosnkowski i Byrka, Generalny** Delegat dla Galicyi dr. **Gałecki**, dowódca żandarmeryi wojskowej generał **Dąbrowiecki** szef sekcyi bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych **Urbanowicz**, podpułkownik żandarmeryi wojskowej w Galicyi **Hoszowski**, radca namiestnictwa **Zimny**, dyrektor policyi lwowskiej dr. **Reinländer**. Po rozpatrzeniu dezyderatów przedstawicieli administracyi Galicyi i projektu rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych ministerstwa spraw wojskowych w sprawie wydzielenia żandarmeryi kraj. i policyi wojsk. praw

policyi państwowej, konferencya ustaliła, co następuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych przyjmuje z dniem 1. grudnia br. na swój etat i pod swój nadzór żandarmeryę krajową i policyę wojskową na całym obszarze byłej Galicyi.

Na czele policyi państwowej w Galicyi stać będzie osoba mianowana przez ministra spraw wewnętrznych w charakterze pomocnika komendanta głównej policyi w Warszawie. Na obszarze Galicyi mieścić się będą na razie trzy komendy okręgowe z siedzibą w Krakowie, Lwowie i Przemyślu.

Włochy protestują oficyalnie przeciw przywróceniu Habsburgów na Węgrzech!

Dwaj nowi kandydaci: Cyryl bułgarski i Aleksander serbski.

Wiedeń, 13. listopada.

(Telef.) (fr) Korespondent Wasz dowiaduje się ze strony miarodajnej z Budapesztu, **że rząd włoski oficyalnie zaprotestował przeciwko wprowadzeniu Habsburgów na tron węgierski.** W węgierskich kołach politycznych dobrze poinformowanych mówią obecnie o 2 kandydaturach na tron węgierski. **Jednym z kandydatów jest Cyryl bułgarski.** Stronnicy tej kandydatury wskazują na to, że w razie powołania Cyryla na tron nastąpiłaby **unia personalna Bułgaryi z Węgrami.** Drugim kandydatem jest **ks. Aleksander serbski.**

BLOKADA RJEKI ZNIESIONA.

Wiedeń, 13. listopada.

(PAT.) (B. K. na podstawie lubl. B. k. z Rieki). **Rząd włoski zniósł oficyalnie blokadę Rieki.**

2.000 KANDYDATÓW!

Paryż, 13. listopada.

(PAT.) Dziś, tj. na 5 dni przed wyborami zamknięto listy wyborcze. Jak podają dzienniki, zgłoszonych ma być **2.000 kandydatów.**

HINDENBURG OWACYJNIE WITANY W BERLINIE.

Berlin, 13. listopada.

(PAT.) Przybył tu gen. Hindenburg, który ma być przesłuchany przez komisyę śledczą. Na dworcu publiczność zgotowała Hindenburgowi burzliwą owacyę.

WOJSKA JUDENICZA ODNOSZĄ SUKCESY.

Wiedeń, 13. listopada.

(PAT.) „Telegr. Comp." donosi z Londynu „Times" dowiadują się z Helsingforsu, **że wojska Judenicza odniosły sukces** w kierunku Gdowa i odparły na wielu miejscach bolszewików. Także i walki między Dźwiną i Berezyną miały pomyślny rezultat dla Judenicza. Odzyskał on cały obszar stracony przed 3 tygodniami i znajduje się mniej więcej o 50 mil od głównych pozycyi wojska Denikina.

SPRZYSIĘŻENIE BAŁTYCKIE.

Berlin, w listopadzie.

„Vorwaerts" pisze. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, wykryto w ostatnich dniach w Berlinie 2 centrale werbunkowe dla krajów nadbałtyckich. W jednej z nich spotkano syna gen. von der Goltza i stwierdzono jego identyczność. Znaleziono przy nim pismo, oznaczone, jako „tajne i poufne", a zawierające nazwiska wielu urzędników, zajętych w urzędzie spraw zewnętrznych, który stamtąd posuwali naprzód sprawę bałtycką w charakterze mężów zaufania.

Reuter donosi z Londynu: W Izbie gmin oświadczył Churchill w odpowiedzi na interpelacyę, iż materyał dowodowy, jakim rząd rozporządza, okazuje, że liczba wojsk niemieckich w państwach nadbałtyckich wynosi około 35 tysięcy ludzi, z których 15 tysięcy pozornie okazuje chęć powrotu do Niemiec, reszta zaś przyłącza się do sympatyzujących z Niemcami wojsk rosyjskich pod dowództwem Bermondta, któremu Judenicz odmawia uznania i którego skazał na banicyę.

(Według danych rządu niemieckiego powróciło dotychczas 5.500 ludzi. — Przyp. red. „Vorwaertsu").

Pod Taurogami uszło na Litwę 1000 Niemców, i dotąd nie można ich nakłonić do powrotu.

Calendarium obrony Lwowa

14. listopada 1918.

KOMUNIKAT Z DNIA 14. LISTOPADA 1918:

„Wczorajsza bitwa pod Kulparkowem skończyła się zwycięstwem kap. Boruty. Wojska ukraińskie składały się w części z oddziałów podniesionych 10. listopada w Kołomyi i następujących od Starego Sioła. Nieprzyjaciel rozporządzał pewną ilością armat. Oskrzydlony i zaatakowany z frontu po 6-godzinnej walce, poniósłszy dotkliwą klęskę, cofnął się w popłochu poza Sokolniki. W świetnej tej walce zdobyli nasi na wrogu jedną haubicę, 2 miotacze min (22 cm.), 2 karabiny maszynowe, wielką ilość granatów ręcznych i broni. Do niewoli dostało się 25 żołnierzy i 1 oficer. Znaczniejsze siły nieprzyjacielskie z tych, którzy nacierali między rogatką Wulecką, a stacyą Kulparkowską, zostały odparte. Por. Brzozowski śmiałym wypadem odebrał nieprzyjacielowi karabin maszynowy. Atak ukraiński prowadzony wielkiemi siłami z Hołoska Wielkiego na Kleparów i Górę Stracenia odparto. Kleparów i Zamarstynów, chwilowo przez nieprzyjaciela zajęte, odebrano. Rozgromiono oddziały ukraińskie i wyparto aż pod Podzamcze. Wzięto jeńców, dużo broni i amunicyi.

Pierwszy oficer sztabu."

„Pobudka" z daty 13-go przynosi wiadomość podaną za wiedeńską „Zeit", iż Ukraińska Rada Nacyonalna zwróciła się do generała Boehm-Ermollego, by objął naczelne dowództwo wojsk ruskich, na co — jak wiadomo — tenże się zgodził.

W dniu 14. bm. w czasie walk o dzielnicę Żółkiewską zostaje zamordowany wśród strasznych okoliczności w mieszkaniu swojem przy ul. Piastów znany rzeźnik lwowski J. Lintner. Powodem justyfikacyi jest okoliczność, iż w czasie chwilowego zajęcia tej ulicy przez Polaków, urządzono w kamienicy Lintnera chwilowe ambulatoryum dla niesienia pomocy rannym żołnierzom polskim. Po odebraniu tego terenu, oddział ukraiński począł najpierw obrzucać kamienicę Lintnera pociskami, a następnie wpadłszy do jego mieszkania, strzelał na oślep do znajdujących się tam kobiet, domagając się wydania w swoje ręce gospodarza, który w przewidywaniu czegoś groźnego, ukrył się. Na odgłos strzałów jednak L. wybiegł sam do oprawców, którzy rzucili się na niego, zmasakrowali go kolbami, zabijając wkońcu wystrzałem karabinowym. W tym samym dniu urządzono rewizyę w mieszkaniu inż. Rychnowskiego, a znalazłszy jakieś nieszkodliwe ingredyencye chemiczne, w przekonaniu, że to amunicya dla wojska polskiego, postanowiono go ukarać śmiercią. W tym celu rzucono do mieszkania

Z TEATRU.

„MADAME SANS GENE".

Komedya w 4 aktach W. Sardou i E. Moreau.

Lwów, 14. listopada.

Plotka z życia wielkiego cesarza, rozmieniająca go na drobne, a postawiona w znaczeniu dramatycznem tak świetnie, jak wszystkie dzieła, które wyszły z pod pióra Wiktoryna Sardou, ma jeden pierwszorzędny warunek powodzenia: naprawdę do gry powołanych aktorów, a drugi niemniej ważny: trud reżyserski nad sztuką, zapięcie jej na ostatni złocony guzik.

Teatr lwowski nie sprostał żadnemu z tych warunków. W galeryi wszystkich „Madames Sans-Gene", które się widziało, a wśród których rej wiodła pono Honorata Leszczyńska, pani Miłowska nie zapisała się, powiedzmy szczerze, niczem szczególnem. Specyficzny rodzaj urody i pewna, miła zresztą wulgarność, cechująca jej grę, uprościły tu zadanie. Dokładna znajomość sceny i jej arkanów, zwłaszcza tych najłatwiejszych, najprędzej odszukujących drogę do widzadały wczorajszej „z praczki księżnie" sukces miły zawsze, choć zawodny, jeśli idzie o poważniejsze wyznaczniki wartości: myślę o oklaskach, towarzyszących często, kto wie, czy nie za często grze. Prawda, że eksperymentowi, na który się patrzyło, przeszkadzał zasadniczo nałóg widowni, nakazujący to, co nowa „Madame Sans Gene" dawała, ujmować pod kątem jej — operetkowego wcorel. Mimo wszystko można było rozróżnić dwie „warstwy" roli: więc powierzchowną, obracającą się w sferze zwykłych, pospolitych sytuacyi — i tu istotnie Miłowska wychodziła z gry obronną ręką — i warstwę pogłębień psychicznych, tę która każe schodzić w głąb człowieka po silne, niecodzienne wzruszenia. Tu zawodziła inwencya, a nie mogła pomódz i rutyna i bohaterka napoleońskiej sztuki bladła, cofała się za inne postacie.

Jej partnerem, wyznaję również, nie byłem zachwycony. W każdym razie do wielkiej dwójcy polskich Napoleonów: do Popławskiego i Feldmana nie zbliżył się Okornicki. Nie był ani „Cezarem, ani Augustem", jak go nazywa ktoś w sztuce. Był sumiennym aktorem, który nie zapomniał niczego z abecadła wiadomości o cesarzu, z tradycyjnie przechowanych przez dziejową anegdotę i stąd przeniesionych do garderoby teatralnej takich efektów, jak obowiązujący kosmyk na czole i chmurne spojrzenie, jak urwane gesty i niespokojne kroki. Wśród tych wszystkich wszakże pracowicie odrobionych szczegółów pominął wykonawca roli rzecz w niej istotną: cesarską wielkość.

Drugi, reżyserski warunek przy wystawianiu tej „cesarskiej" sztuki również nie dopisał. Panią Miłowską zbyt wysoko cenię, jako aktorkę, żebym mógł i chciał protestować przeciwko jej próbowaniu się w dramacie. Protestuję natomiast przeciw temu, że nadużyła gościnności, jakiej jej użyczono i wciągnęła za sobą w sztukę za liczne grono osób, towarzyszących jej zazwyczaj w scenicznej pracy. Ci „goście" z operetki wytworzyli od pierwszego zetknięcia się z widzem poziom, któregobym wolał nie oglądać częściej w naszym teatrze. Nie pomoże nic najstaranniejsze zamebl.owanie sceny, nie pomoże piecza nad wszystkiem, co działać ma w widowisku na oko, jeśli się w te naprawdę wdzięczne ramy wpuści obsadę podobną do wczorajszej.

Napoleon postąpił lekkomyślnie, obdarzając tę i ową z postaci sztuki za wysokiemi godnościami. **Ale Napoleon-Okornicki był jako reżyser jeszcze lekkomyślniejszy.** Jego marszałków i generałów należało podegradować przed podniesieniem kurtyny, a damy dworskie z małymi wyjątkami odprawić, jeżeli zaś to już było niemożliwe, to raczej nie wystawiać sztuki wcale, niż tworzyć podwójną satyrę na ów odpoczywający już dziś pod pyłem historyi dwór napoleoński i do napaści „oszczerców gazeciarskich", o których mowa w tekście, dodawać żywą obrazę majestatu, jaką był na naszej scenie sam skład dworskiej świty.

Z tego błyszczącego po dorobkiewiczowsku, a źle mówiącego i gorzej ruszającego się tłumu wydobyć można zaledwie: Ratschkę, który grał całymi pazurami aktorskimi i dobrego w masce i geście Larewicza, nadto w tonie utrzymanego Czakiego. Hierowski wyrabia się, ale jeszcze rąbał swojego Neupperga. Rydzewski jest za dobrym aktorem, żeby sam nie czuł, że nie wszedł w skórę Lefebvre'a. Hałacińska była sztywna podwójnie: jako królowa i jako aktorka. A widocznego jej talentu nie powinna reżyserya zaniedbywać.

Stanisław Maykowski.

NADESŁANE.

NOWA
Restauracya i kawiarnia
La Republic
zostanie otwarta w sobotę d. 15. bm.
W GMACHU „HOSTYNNICI"
przy ulicy Kościuszki 1, (róg Sykstuskiej).

KUCHNIĘ prowadzić będzie pod osobistem kierownictwem p. Finkiewicz, długoletni kuchmistrz ks. Ponińskiego, hr. Badeniego, Musiałowicza itp.
KAWIARNIĘ prowadzić będzie długoletni płatniczy i dyrektor kawiarni Renesans p. Karol Bazylewicz.
BUFET na sposób warszawski, zaopatrzony będzie bogato w ciepłe i zimne przystawki. 2203
Lokal otwarty do godziny 12-tej w nocy.
Do dyspozycyi wszystkie pisma światowe.

jego przez okno dwie bomby, które go raniły i ogłuszyły, tak iż nawet domownicy przypuszczali, iż Rychnowski został zabity.

Z innych, godnych zanotowania wypadków, należy przypomnieć, iż w nocy z 11 na 12 listopada uległ zdemolowaniu gmach Sokoła-Macierzy obrzucony bombami przez żołnierzy ruskich, którzy w obawie, by nie natrafić wewnątrz na opór, na odległość rzutu granatów z nim się rozprawili.

Dyskusya aprowizacyjna w Sejmie.

Warszawa, 14. listopada.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odbył się ciąg dalszy dyskusyi aprowizacyjnej. P. Mierzejewski oświadczył, że większość komisyi po rozpatrzeniu wniosków i poprawek ministra aprowizacyi wprowadziła do ustawy o obronie ziemiopłodów w roku 1920 szereg zmian. Mowca zaznaczył, że mniejszość komisyi złożyła deklaracyę, iż podtrzymuje projekt rządu o całkowitym sekwestrze.

P. Czapiński oświadczył, że mniejszość komisyi, chociaż zdaje sobie sprawę ze wszystkich wad sekwestru, jednak uważa wolny handel za szkodliwy. Omawiając katastrofalne przesilenie aprowizacyjne i opałowe, odpierał mowca zarzut o zewnętrznych czynnikach wpływających na wywołanie strajków. Katastrofalne stosunki w kraju przypisać należy prowadzonej przez nas wojnie i z tego powodu należy zaraz zawrzeć pokój. W dalszym ciągu krytykował mowca działalność rządu, zwłaszcza zarządu kolejowego i domagał się wkońcu ustąpienia rządu.

P. Wasilewski zarzucał rządowi, że nie wyzyskał ustawy aprowizacyjnej z 20. lipca b. r. i nie zorganizował odbioru zboża. Mowca w imieniu swego klubu oświadcza, że chociaż ustawa obecna go nie zadawala, będzie jednak za nią głosował, aby nie utrudnić sytuacyi, jest jednak przekonany, że rząd nie będzie w stanie jej przeprowadzić i dlatego powinien ustąpić.

P. Federowicz oświadcza, że rząd poszedł na drogę kompromisu, dla którego zrzeka się korzyści, płynących nietylko z własnego projektu, ale i tych, jakie mu dawał projekt komisyi. Wolny handel jest tylko legalizowanem paskarstwem i doprowadzić musi do katastrofy. W Izbie tej niechętnie słuchają, co się dzieje w miastach. Izba nie słyszy jęku matek i złorzeczeń mężczyzn. Obecnie, gdy dach nad głową się pali, nie czas na kunktatorstwo. Niech Sejm zadecyduje, czy dla interesu pewnych grup zrezygnuje z własnych korzyści, czy też dla spokoju i przetrwania zimy gotów jest dla dobra narodu poświęcić interes jednostek.

P. Brzeziński zaznacza, że ustawa z 20-go lipca była złą, ale obecna jest jeszcze gorsza, gdyż pozwala paskarzom na nowy, większy obrót zbożem. Przy pomocy tej ustawy rząd nie może zapobiedz zwyżce cen zboża. Mowca w imieniu swego klubu oświadcza, że obstaje przy projekcie p. Sobańskiego.

P. Niewinowski podnosi, że przez wprowadzanie wolnego handlu wzrosną ceny zboża, a w ślad za tem rozpocznie się na całej linii akcya robotników celem uzyskania wyższych płac. Podniesienie cen zboża może doprowadzić do pewnego chaosu, gdyż jeżeli chleba zabraknie, a ceny się jeszcze podniosą, należy się obawiać, że przyjdzie do nas bolszewizm, ale nie rosyjski, lecz nasz własny narodowy. Jeżeli uchwalicie — powiada mowca — wolny handel zmusicie nas tem, żebyśmy z robotnikami, dy ich dotknie głód, poszli tam, gdzie jest chleb, t. j. do spichlerzy i stodół.

P. Wróblewski wskazuje, że dotychczasowa gospodarka ministerstwa aprowizacyi dowodzi, iż rząd nie potrafi ściągnąć sekwestru. Kwestya aprowizacyi nie może być rozwiązana tylko w drodze zakupna pewnej ilości zboża.

Na tem zamknięto dyskusyę generalną.

Następne posiedzenie dziś w piątek o godzinie 3 popoł.

Armia Kołczaka na całym froncie w odwrocie!

Wiedeń, 14. listopada.

(Telef.) (G) Z Kopenhagi donoszą: „Politiken" donosi, że armia Kołczaka znajduje się na całym froncie w odwrocie. O braku dyscypliny w jego armii świadczy fakt, że żołnierze w czasie odwrotu zabijają swoich oficerów. Między Kołczakiem a jego wyższymi oficerami przyszło do gwałtownych konfliktów. Angielska misya wojskowa opuściła już siedzibę sztabu gen. Kołczaka i odjechała do Anglii. Jak donoszą z Estonii, rząd estoński postanowił zamknąć swoje granice dla odwrotu wojsk Judenicza.

Wiedeń, 14. listopada.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: Na froncie przeciw Kołczakowi po upadła się czerwona armia na wschód o 00 wiorst od Petropawłowska. — Pogrom armii Kołczaka jest zupełny. Zajęcie Omska, stolicy państwa Kołczaka spodziewają się w najbliższych dniach opór spotyka się już tylko na wschód od Petropawłowska i w regionie Iszymskim. O ór ten jednak coraz staje się słabszym. Armia Kołczaka rozleciała się prawie zupełnie. Poszczególni żołnierze, uchodząc pozabierali ze sobą wiele przedmiotów z magazynów wojskowych, które zostały doszczętnie ograbione.

Bolszewicy strzelają do żołnierzy w Waszyngtonie.

Wiedeń, 14. listopada

(Telef.) (G) Z Waszyngtonu telegrafują: Z miejscowości Centralia donoszą. W czasie uroczystości z powodu zawarcia rozejmu przyszło do krwawego zajścia. Do wojska odbywającego paradę rozpoczęli strzelać jacyś ludzie, których potem rozpoznano jako członków nowego stowarzyszenia bolszewickiego, nazywającego się „Robotnicy przemysłowi świata". Od kul rewolwerowych zginęli czterej żołnierze, a dwaj odnieśli śmiertelne rany. Jednego z członków, którego schwytano z rewolwerem powieszono natychmiast doraźnie na miejscu. Zarządzono szereg aresztowań.

Socyaliści szwajcar. przeciw Lidze narodów.

Berlin, 14. listopada.

(Telef.) (G) „Vossische Ztg." donosi z Bazylei, że wydział socyalno demokratycznej partyi szwajcarskiej postanowił rozpocząć jak najostrzejszą agitacyę przeciw wstąpieniu Szwajcaryi do Ligi narodów.

Rozwiązują organizacye cechowe.

Berlin, 14. listopada.

(Telef.) (G) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie niezawisłych socyalistów i komunistów. Na zgromadzeniu uchwalono rozwiązać organizacye cechowe, które okazały się niezdolne do przeprowadzenia żądań rewolucyjnych. Natychmiast postanowiono wprowadzić system rad zawodowych.

Japonia zostawi wojska na Syberyi.

Wiedeń, 14. listopada.

(Tel. wł.) (u) Z Londynu donoszą: Rząd japoński postanowił nie wycofywać wojsk swych z Syberyi. Obawia się bowiem by wycofanie ich nie przyczyniło się do rozszerzenia agitacyi bolszewickiej, którą by się mogła ewentualnie przerzucić na Chiny i Japonię i wciągnięcia tych ostatnich do ruchu rewolucyjnego ze względu na ogromny materyał ludzki.

FALA STRAJKÓW W PARYŻU.

Wiedeń, 12. listopada.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: We wszystkich prawie magazynach zastrajkowały pracownicy. Ciągłe zajścia są na porządku dziennym. W niektórych z nich, jak „Au Bon Marche" demonstranci powybijali szyby wystawowe.

Sprzedaż odbywa się jedynie pod ochroną policyi. W pobliżu bowiem magazynów czyhają tłumy demonstrantów, by napaść na sklepy. Policya z trudem tylko utrzymuje porządek.

NADESŁANE

DWULETNIE KURSA ROLNICZE
połączone z praktyką, zakłada we Lwowie Zjednoczenie Ziemian (Krasów, Łobzowska 7, Lwów, Kopernika 4). Wykłady rozpoczną się w połowie listopada b. r. jeżeli zgłosi się dostateczna liczba słuchaczy. Wpisowe wynosi 200 kor., opłata miesięczna za naukę 300 kor. — Zgłoszenia wraz z przedłożeniem świadectw matury, zechcą kandydaci i kandydatki przesyłać pod adresem: Jerzy Turnau, Lwów, pl. Dąbrowskiego 2. 13619

INSTYTUT KOSMETYCZNY w droguery Mra Leszka Ładowskiego, Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a), oczyszcza cerę i pazn kcie. Skład artykułów toaletowych i perfumeryi własnej i zagranicznej. 2208

Dentysta Dr. JAKOB GROB
Lwów, Akademicka 5., ordyn.: 9—1 i 3—6. Wyjmowanie zębów i korzeni bez bólu, leczy fistuły, wykonuje plomby wszelkiego rodzaju i szczęki w kauczuku i złocie jakoteż mostki i koronki w złocie i platynie. 17968

DENTYSTA
Dr. W. GROB i H. GROB
Lwów, Karol Ludwika l. czba 29. 17967

SPECYALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ.
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—1 i 2.30—5 Lwów, Kraszewskiego 11. p.rt. 2097

Dr. Maryan SŁAWIŃSKI
b. asystent kliniki prof. Leopolda w Dreźnie, ordynuje od 3—5 w chorobach kobiecych. 2091
Lwów, Akademicka 28, pierwsze piętro.

Z dniem 1 listopada została otwarta
LECZNICA ORTOPEDYCZNA
Dra JÓZEFA ALEKSIEWICZA
chirurga ortopedysty
przy ul. Friedrichów 2, we Lwowie.
Leczy się: Zboczenia w budowie ciała, jakoto: skrzywienia kręgosłupa, bioder, kolan, stóp, gruźlicę stawów, kości i gruczołów; złamania i zwichnięcia; porażenia niedowłady, nerwobóle. Środki pomocnicze: Roentgen, światło kwarcowe, kąpiele w gorącem powietrzu, kąpiele czterokomorowe, D'arsonval, elektryzacy , masaż, gimnastyka, aparaty Zandera. — Pierwszorzędna fabryka aparatów i protez. 1913

Zakład dentystyczno-techniczny
D.m d Alfreda Frieda
Lwów, ul. Mikołaja 20 (przystanek linii K. D.). 1964

Narady w sprawie Galicyi wsch.

Posiedzenie Komisyi obrony przyszłości Lwowa. — Sprawa prowizoryum. — O projekt autonomii terytoryalnej. — Konferencya z Naczelnikiem Państwa.

Lwów, 14 listopada.

(mg) Onegdaj obradowała Komisya obrony przyszłości Lwowa w sali posiedzeń Magistratu pod przewodnictwem r. Terenkoczego, przy udziale delegatów miasta do Paryża posła hr. Skarbka i dra Loewenherza, posła rektora Halbana, członków Wydziału krajowego dra Piłata i dra Jahla, prez. miasta Neumanna, wicepr. dra Stahla i radnych, którzy wchodzą w skład Komisyi.

Przedmiotem obrad była sprawa prowizorycznego przyłączenia Galicyi wschodniej do Polski oraz autonomii terytoryalnej. Dr. Loewenherz w referacie o obecnym stanie rzeczy wyraził zapatrywanie, że dzisiejsza pora wobec nieudałej ofenzywy Denikina nadaje się najbardziej do rozstrzygnięcia definitywnego przyłączenia Galicyi wschodniej do Polski. Należy zatem wywrzeć nacisk na sfery polityczne przez wydanie odpowiedniej enuncyacyi.

Następnie przemówił w tej sprawie poseł hr. Skarbek, poczem omawiano sprawę opracowania projektu autonomii i administracyi kraju oraz odbudowy Galicyi wschodniej na wielką skalę. W dyskusyi zabierali głos prócz wymienionych dr. Piłat, rektor dr. Halban, dr. Jahl, rad. Rybicki, dr. Wereszczyński, dyr. Alexandrowiczówna, dyr. Lityński i dyr. Terenkoczy. Powzięte uchwały będą wkrótce podane do publicznej wiadomości.

Postanowiono, że konferencya w tej sprawie odbędzie się 20 bm. przy udziale posłów i wybrano subkomisyę dla przygotowania projektu autonomii. Kwestye te będą omawiane z Naczelnikiem Państwa w dniach uroczystości listopadowych we Lwowie.

Mały feileton.

CHARLES BAUDELAIRE.

RECUEILLEMENT.

Cyt, duszo moja smutna, czekaj, bądź cierpliwa,
patrz, już zgasło, zszarzało zórz zachodnich złoto,
patrz, jak z cicha na miasto zmrok wieczorny
[spływa,
darząc jednych wytchnieniem, a innych zgryzotą.

A gdy nienasycona tłuszcza hałaśliwa,
gnana biczem Rozkoszy w uciech grząskie błoto,
przygotowuje sobie trosk jutrzejszych żniwa, —
duszo ma, pójdź, daj rękę, pójdziem tędy, to:

Spójrz, tam w wyblakłych szatach k'nam chwi-
[la za chwilą
minione lata z niebios balkonów się chylą,
z głębi wód się wynurza ku nam Żałość blada. —

pod łukiem mostu Słońce do snu się układa, —
i świat czarną oponą zakrywając do cna
idzie cicho, — czy słyszysz — Noc słodka,
[wszechmocna.

Przełożył **Kazimierz Rychłowski.**

Z niedoli aprowizacyjnej Stanisławowa.

Problem trudny do rozwiązania. — Gosp. urząd miejski nie posiada żadnych zapasów. — Ciekawy epizod. — Co się stało ze stanisławowskim kontyngentem węgla.

(Od naszego stanisławowskiego korespondenta.)

Stanisławów, 11. listopada.

Aprowizacya miasta Stanisławowa, o której już tylokrotnie pisałem, przedstawia dla zarządu gminy problem trudny do rozwiązania tak co do zaopatrzenia mieszkańców miasta w chleb, jak też i opał na zbliżającą się a względnie nastałą zimę. Toteż komisarz rządowy zwołał w ostatnich dniach dwukrotnie posiedzenie Tymczasowej Rady przybocznej, zaprosiwszy na nie także szersze grono obywateli z poza rady, pragnąc zasięgnąć głosu doradczego w powyższej kwestyi.

Ze sprawozdania kierownictwa aprowizacyi miejskiej dowiedzieliśmy się, że Magistrat ma zawrzeć z jednym z tut. kupców umowę, wedle której tenże zobowiązuje się dostarczać miastu raz na tydzień po jednym bochenku chleba na osobę o wadze 1 kilograma po cenie 5 koron 15 hal. do końca bieżącego roku. Z obszernej dyskusyi, która się na ten temat wywiązała, okazuje się, iż Urząd gospodarczy miejski nie posiada obecnie żadnych zapasów — zaczem oferta kupca byłaby jedynem wyjściem z obecnej niedoli aprowizacyjnej. (Jak się dowiaduję w ostatniej chwili, umowę już zawarto). Zastanawiano się w dalszym ciągu nad desygnowaniem „komisyi dyktatoryjnej", któraby w przyszłości załatwiała wszystkie nagłe sprawy aprowizacyjne bez potrzeby porozumiewania się z „szerszym ogółem obywateli", nie posiadających przecież żadnych fachowych wiadomości! W rezultacie upoważniono Magistrat do uzupełnienia istniejącej już komisyi aprowizacyjnej trzema delegatami z pośród istniejących konsumów w mieście i ta ma w kwestyach aprow. głos decydujący.

Podnoszę ciekawy epizod, który wyszedł na jaw podczas debaty nad sprawą zakupionych już przez Magistrat 12 wagonów zboża w powiecie czortkowskim. Oto komisyoner Magistratu mimo że zaopatrzony był w odpowiednie dokumenta, wydane przez Ministerstwo aprowizacyi — napotkał na trudności wywozowe ze strony Starosty czortkowskiego, który nie tylko że zboża wywieść nie pozwolił — lecz zboże zakupił sam, płacąc o 100 koron na cetnarze więcej, aniżeli komisyoner Magistratu ugodził z rolnikami!

Z kolei przystąpiono do kwestyi opałowej, która przedstawia się tu może fatalniej, aniżeli w innych miastach. Oto tak zwana komisya węglowa rozdzieliła dotychczasowy kontyngent węgla, który do Stanisławowa nadszedł, między urzędy, instytucye publiczne jak szkoły, szpitale i t. d. Wedle oświadczenia zaś obecnego na zebraniu posła Raucha **węgiel był przeznaczony w pierwszym rzędzie dla mieszkańców miasta Stanisławowa.** Komisarz rządowy Stygar, jako przewodniczący komisyi, informował w odpowiedzi, że **pominięto ludność** a zaopatrzono w węgiel instytucye publiczne z polecenia (?!) starosty; biorący zaś udział w zebraniu starościński zastępca, kładł to polecenie na karb zarządzenia sekcyi ministerstwa aprowizacyi. Koniec końcem pan starosta szafował węglem miejskim, o który zupełnie się nie starał — podczas gdy znękani ostatniemi przejściami mieszkańcy marznąć będą — bo w urzędach państwowych i kryminale musi być ciepło!!

Poseł Rauch w bardzo energicznych słowach zaprotestował przeciw takiej gospodarce i na jego wniosek wydano dyrektywę Magistratowi, aby na przyszłość rozdzielono węgiel (pytanie tylko czy przyjdzie?!) przedewszystkiem pomiędzy najuboższą warstwę ludności i później zamożniejszą. Na tem narady zakończono — zobaczymy tylko czy przyniosą pożądany skutek!

(ls.)

Nie Rusini, lecz grecko-katol.!

Lwów, 14. listopada.

Otrzymujemy następujące pismo:

Z powodu artykułu z dnia 11. października br. pod tytułem: „Rządy Ukraińców w żandarmeryi samborskiej" proszę na podstawie par. 19 o umieszczenie następującego sprostowania:

nieprawdą jest, jakoby komendantami jakichkolwiek posterunków żandarmeryi w okręgu samborskim byli Ukraińcy, natomiast prawdą jest, że wszystkich żandarmów gr.-kat. obrządku w żandarmeryi samborskiej jest względnie było 4. — Zaliczyć ich do Ukraińców można, nie z przynależności narodowej, lecz jedynie z religii gr.-kat. Wszyscy bowiem czują się Polakami, czego dowodem jest, że trzech z nich zmieniło już dawniej obrządek gr.-kat. na rzym.-kat., 4-ty zaś ze względów czysto służbowych został przeniesiony do innego okręgu. Nie zajmują oni żadnych samodzielnych ani wpływowych stanowisk, lecz służą pod komendą oficerów Polaków. Nieprawdą jest, jakoby żandarmi wpływali na internowanie kogokolwiek, a prawdą jest, że sprawy internowania itp. agendy polityczne leżą poza zakresem działania okręgowego dowództwa żandarmeryi.

Nieprawdą jest jakoby wypłacono żołnierzom żołd w markach po kursie 1'50 kor. lecz prawdą jest, że w miesiącu wrześniu wypłacono wszystkim żandarmom żołd po kursie 2 kor. za markę, a w październiku wypłacono pobory w markach, a tylko poniżej 100 marek z braku drobnej monety wypłacono w koronach, po kursie ówczesnym 1'90 i 1'75 kor. przyczem zmiany dokonane w urzędzie pocztowym, na co okręg. Dowództwo żandarmeryi posiada poświadczenia.

Lwów, dnia 12. listopada 1919.

Prokurator przy Sądzie Okręg. Oddz. Prasowy.
Kopciński.

Jak urzędują funkcyonaryusze biura kart?

Lwów, 14. listopada.

Niejednokrotnie notowaliśmy zażalenia na sposób w jaki personal rozdawnictwa kart traktuje strony. Obecnie otrzymujemy następujące bardzo charakterystyczne pismo.

„Szanowna Redakcyo!

W piątek, dnia 7 bm. zwróciłem się do panny urzędującej w biurze rozd. kart spożycia przy ul. Piekarskiej 17, w sprawie wydania nowej książeczki na pobór artykułów żywności. Czekałem cierpliwie 15 (piętnaście) minut nim panna owa raczyła zabrać się do załatwienia mojej sprawy. W tym czasie rozmawiała swobodnie o rzeczach, wcale nie wynikających z toku jej urzędowania z towarzyszkami pracy a raczej bezrobocia. Wreszcie zniecierpliwiony bezowocnem czekaniem zwróciłem się z uprzejmą prośbą do nadobnej urzędniczki: „Pani będzie łaskawa sprawę moją szybciej załatwić, bo nie mam czasu". — „To nie może iść tak prędko, jak się Panu wydaje", — brzmiało uspokojenie „pracowniczki". Wtedy zwróciłem jej uwagę, że można to szybko załatwiać, tylko w czasie pracy nie należy rozmawiać. Na to owa Pani odpowiedziała mi, że mnie to nic nie obchodzi, czy ona w czasie urzędowania rozmawia, a zresztą jeśli mi się to niepodoba, to mogę iść z zażaleniem do „pana radcy". Wypowiedziała to zaś takim tonem tryumfującym, jakby z góry wiedziała, że mimo skargi, nic jej ze strony „pana radcy" nie grozi. —

Czyż niema rzeczywiście nikogo w świetnym magistracie, ktoby wglądnął w stosunki panujące w wspomnianem biurze? Przecież nie kto inny, a obywatele miasta opłacają pracujące tam panie, więc mają prawo w zamian żądać usługi, a nie patrzeć i słuchać o czem rozmawia personał biura. Ciekawem także, że na stanowisko szefa biura naznaczył magistrat człowieka, którego się pracowniczki nie boją, jak to z tonu przytoczonej odpowiedzi wynika.

Jeśliby któryś z dygnitarzy magistratu zechciał zająć się bliżej tą sprawą jestem gotów służyć i fakt przytoczony jeszcze raz ustnie powtórzyć w odpowiedniem miejscu. Adres mój i nazwisko poda Szanowna Redakcya „Gazety Wieczor."

Z poważaniem W. B.

Pismom małopolskim grozi katastrofa dla braku węgla i papieru!

Kraków, 13 listopada.

Onegdaj i wczoraj odbywały się w Krakowie pod przewodnictwem radcy oddziału małopolskiego ministerstwa dla handlu i przemysłu p. Chodkiewicza, konferencye redaktorów i wydawców pism lwowskich i krakowskich w sprawie grożącego zastanowienia wydawania dzienników małopolskich z powodu katastrofalnego braku papieru. Omawiano w pierwszym rzędzie konieczną potrzebę natychmiastowego uruchomienia fabryk papieru w Białej, Myszkowie,

nieczynnej od kilku tygodni

i w Częstochowie, a to przez dostarczenie im potrzebnej ilości węgla.

Na razie ma być uruchomiona przynajmniej fabryka papieru w Białej i należy przypuszczać, że za tem pójdzie bezwzględnie konieczne uruchomienie fabryk w Myszkowie i Częstochowie. Obecnie wszystko zależy wyłącznie od inspektoratu węglowego w Krakowie, który dla uruchomienia na razie przynajmniej fabryki bialskiej dostarczyć jej musi potrzebnego węgla.

Na konferencyach przyszło do zupełnego porozumienia pomiędzy przedstawicielami wydawnictw krakowskich i lwowskich. Uchwalono klucz przydziału dla Krakowa i Lwowa, przyczem postanowiono, że przydziałem papieru dla dzienników krakowskich zajmie się autonomicznie miejscowa komisya rozdzielcza w Krakowie, a osobno dla dzienników lwowskich komisya rozdzielcza we Lwowie.

Na konferencyach dzienniki lwowskie („Kuryer Lwowski", „Gazeta Wieczorna", „Słowo Polskie", „Wiek Nowy" i „Dziennik Ludowy") były reprezentowane przez redaktorów pp.: Frydinga, Konarskiego, Łaczkowskiego i Krzysztofowicza, którzy przedstawili katastrofalne położenie dzienników lwowskich, wywołane brakiem papieru.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek, 14. listopada o godz. 7-mej wiecz. „Bal maskowy", opera w 5 akt. Józefa Verdi'ego z pp. Janina Korolewicz-Waydową, Ostrowską, Marynowiczówną, Ign. Mannem, Okońskim i Niżankowskim.

W sobotę, 15. listopada o godz. 3 i pół popoł. „Na sprzedaż", sztuka w 4 aktach J. A. Hertza w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 15. listopada o godz. 7-mej wiecz. „Orfeusz w piekle", opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha z pp. Milowską, Niedzielskim i Justianem w rolach głównych, kap. Stadler.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10). 2022

Piątek, 14. listopada o godz. 7.30 wieczór: balletnica Roniewska; tercet świetlików z „Lyzistraty"; taniec marynarzy; „Odprawa" z francuskiego „Wielbiciele", wodewil M. Bergera.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA" (ul. Szaszkiewicza l. 5, naprz. żandarmeryi). 2020

Dziś premiera programu czwartego. Gościnny występ Henryka Małkowskiego, znakomitego komika teatru „Letniego" w Warszawie. Na ogólne żądanie: „Ja kocham tylko ciebie" duet M. Domosławskiego w wykonaniu Andy Kitschman i Marka Windheima. Ruun Safvety, tancerka grecka w nowych tańcach. „Mordownia", wesoła okropność z pomysłu Teffi, opracował Rujwid. Nadto nowe numery solowe wykonają: Anda Kitschman, Seweryn Michałowski, Marek Windheim. — Początek o godzinie 7'30 wiecz.

„Czarny kot" w sali „Casina de Paris" we Lwowie, ul. Rejtana l. 3. Program od 8. do 16. listopada 1919 r. 1) „Nie rzekłem nic", piosenka St. Ratolda, ze współudziałem Mali Dolińskiej i Tadeusza Orlika. 2) „Muzyka zagrała nam walca", duet balowy wykona Stan. Ratold i Mira Hulska. 3) „Proszę się nie patrzeć", „Bez koniuszeczka", w interpretacyi Henia Domańskiego. 2021

Generał Wład. Wejtko] inspektor inżynieryi i saperów wojsk polskich bawi w naszem mieście.

Nabożeństwo żałobne za b. Chyrowiaków poległych i zmarłych w obronie Lwowa ś. p. dra Wiktora Kamieńskiego, podp. dra Normana Machera, Witolda Wolanieckiego, Lecha Gluzińskiego, Tadeusza Sikocińskiego, Kazimierza Czernawskiego, Antoniego Mysłakowskiego i in. odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. o godz. 12 w poł. w kościele OO. Jezuitów, na które Koło Lwowskie Związku b. Chyrowiaków, rodziny, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, kolegów i rodaków zaprasza.

Stypendyum „Obrony Lwowa". Grono profesorów Lwowskiej Politechniki, pragnąc uczcić pamięć poległych słuchaczów Politechniki w obronie Lwowa, powzięło myśl ufundowania stypendyum „Obrony Lwowa" przeznaczonego dla słuchaczów tej uczelni na Kresach wschodnich. W tym celu złożyło Grono wraz z innymi szlachetnymi ofiarodawcami, których wykaz zostanie później ogłoszony, poważną już kwotę przeszło 16.000 koron, a z powodu nadchodzących uroczystości lwowskich i rocznicy oswobodzenia Lwowa podaje to do publicznej wiadomości w mniemaniu, że społeczeństwo nasze zechce jeszcze wziąć wydatny udział w tej nowej fundacyi stypendyjnej. Apelujemy do ofiarności publicznej na to stypendyum, które umożliwi najbiedniejszym i najzdolniejszym słuchaczom Politechniki ukończyć swe studya, uprasza Grono Profesorów ewentualne datki przesyłać pod adresem Rektoratu Szkoły Politechnicznej we Lwowie.

Poseł Zamorski mianowany został reprezentantem rządu polskiego przy komisyi plebiscytowej w Cieszynie.

Antologia pieśni o Piłsudskim. Księgarnia polska w Zamościu, przystępuje do wydania trzeciej edycyi Antologii pieśni o naczelniku Józefie Piłsudskim (pierwsze wydanie wyczerpane, drugie całkowicie zniszczone przez okupantów) zwraca się do wszystkich posiadających pieśni o Piłsudskim o nadsyłanie ich, z wymienieniem autora, daty i miejsca druku pod powyższym adresem firmy, aby wydawnictwo było możliwie kompletne. Antologia wyjdzie w formie albumu, w układzie prof. Ap. Krupińskiego.

(g) **Marki ochronne, a estetyka.** Obecnie, gdy dokonywa się rejestracya marek ochronnych w całem państwie, w interesie zarówno naszego smaku estetycznego, jak i powagi rodzimego przemysłu jest przypomnieć sferom interesowanym czem jest i jaką odgrywa rolę marka ochronna. Poza walorami, jakie ma dla wytwórców, jako znak chroniący ich towar od falsyfikowania go, marka ochronna posiada znaczenie kulturalne, gdyż idąc wśród szerokich mas, stosownie do swego wyglądu, kaz lub kształci ich smak. Jest ona dla firmy tem niejako, czem dla biblioteki ex libris: nadaje jej charakter a niejeden towar gros swego powodzenia zawdzięcza właśnie pomysłowemu rysunkowi, jaki go zaleca. To też naprawdę słabo się robi wprost patrząc na niektóre projekty przestarzałej treści, wykonane przez domorosłych malarzy, a stanowiące znaki ochronne znanych i poważnych firm lwowskich. Wina w tem być może i naszych artystów, którzy do niedawna uważali jeszcze za rzecz ubliżającą pracę na zamówienie. Dziś, gdy cały dział graficznej propagandy kupieckiej (znaki ochr., etykiety, klisze firmowe etc.) został na zachodzie dawno już otoczony opieką artystów i władz, czas byłby aby i nasi przemysłowcy zrozumieli, iż nietylko chlebem żyje się, ale i słowem Bożem.

Nie warto żyć! (Telef.) (G. Na cmentarzu warszawskim znaleziono zwłoki drukarza Stefana Kwiatkowskiego. Lekarze stwierdzili, że Kwiatkowski poniósł śmierć od postrzału rewolwerem w prawą skroń. Zwrócono uwagę, że rewolweru nie znaleziono na miejscu, mimo że zmarły pozostawił obok siebie bilet z napisem: „Nie warto żyć"! Śledztwo stwierdziło że Kwiatkowski miał liczne zatargi ze związkiem zawodowym dr karskim, z powodu łamistrajkowstwa. Zachodzi podejrzenie, że padł on ofiarą mordu.

Klejnot skradziony z Louvre'u odnalazł się. Przepiękny naszyjnik złoty, liczący dwa tysiące lat i ukradziony przed kilku dniami w paryskiem muzeum Louvre, o czem donosiliśmy niedawno, znajduje się już na dawnem miejscu w ściennej gablotce sali zabytków oryentalnych. Klejnot odniósł do dyrektora muzeum ojciec sprawcy kradzieży, nazwiskiem Pecher, pochodzący z zacnej i szanowanej rodziny. Przy śledztwie okazało się, że Pecher ukradłszy naszyjnik, całą noc spędził w muzeum, a rano wymknąwszy się z Louvre'u, udał się do jubilera, by sprzedać klejnot, który okazał się małowartościowym. Uwięziony tłomaczy czyn swój nędzą i chęcią przywiezienia do domu pewnej kwoty pieniędzy, przeznaczonych dla chorej matki.

(—) **O książeczkę oszczędności.** Zofia Kubińska, zamieszkała przy ul. Pijarów l. 17. doniosła wczoraj policyi, iż zmarła przed kilku dniami kuzynka jej Filomena Włodkowa, w mieszkaniu swem przy pl. Bilczewskiego, miała pozostawić książeczkę wkładkową na 12.000 kor. opiewającą. Książeczki tej dotychczas nie znaleziono. A ponieważ nie wiadomo też, w którym banku, względnie w której kasie ulokowała swą gotówkę ś. p. Włodkowa, a do niej przed śmiercią bardzo wiele osób przychodziło, przypuszczać należy, iż książeczka została już zapewne zrealizowana. W sprawie tej policya prowadzi już energiczne śledztwo. Mieszkanie zmarłej opieczętowano i przesłuchano już kilka osób, które stanowczo stwierdziły, że zmarła posiadała gotówkę złożoną na książeczkę wkładkową. Śledztwo trwa dalej.

(—) **Nieostrożny woźnica.** Na ul. Krasickich Stefan Zelwak, woźnica przedsiębiorcy przewozowego Parnesa najechał wczoraj na 12-letniego Gustawa Hnatczyka tak silnie, iż ten upadł i podczas tego doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez jedną ze sanitaryuszek, ofiarę nieostrożnej jazdy odwieziono do domu przy ul. Kaspra Boczkowskiego 2.

OMUNIKATY.

Do oficerów-obrońców Lwowa! Komitet Obrony Lwowa wzywa wszystkich obecnych we Lwowie oficerów, którzy brali czynny udział w obronie Lwowa, w czasie od 1—22. listopada 1918 r. do jawienia się dnia 15 bm. o godz. 5 wieczór na zebraniu tego Komitetu ul. Fredry 2 II. p. celem odebrania derektyw co do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu obrony Lwowa w dniach 21, 22 i 23 bm. Za Komitet Obrony Lwowa **Jakubski** kpt. m. p.

Ze względu na brak wagonów dla pilnych przewozów aprowizacyi i opału wstrzymuje się na polecenie Ministerstwa kolei żelaznych w obrębie lwowskiej Dyrekcyi kolejowej z natychmiastową ważnością na dni dziesięć, to jest do 20 listopada 1919 włącznie wszelki ruch towarowy. Do przewozu są dopuszczone jedynie transporty i przesyłki wojskowe, artykuły aprowizacyjne, buraki cukrowe, drzewo opałowe i węgiel.

„Grube Ryby" komedya w 3 aktach M. Bałuckiego odegra w niedzielę dnia 16 listopada br. Koło dramatyczne Drukarzy lwowskich w sali własnej przy ul. Piekarskiej l. 18. Początek o godzinie 7 wieczorem. **Po przedstawieniu tańce za zaproszeniami.**

Dentysta Władysław Goldberger przyjmuje, Lwów, Sykstuska 15, róg Szajnochy. 1717

Wiadomości giełdowe.

KURS KORONY I MARKI.

Wiedeń, 13. listopada.

(PAT.) „N. Fr. Presse" donosi, że w Zurychu pogorszył się wczoraj kurs korony i marki. **Wczoraj notowano w Zurychu kurs korony 5 ct., marki 15.25.** Wedle wiadomości z Zurychu spadł dziś kurs korony na 4.90.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13. listopada.

(PAT). Renta majowa 92.—. Austryacka renta koronowa 86.—. Austr. renta lutowa 93.50. Węgierska renta koronowa 98.—. Losy tureckie 970.—. Anglo-Bank 612.— Bank-Verein 647.—. Boden-Credit-Anstalt 1460.—. Credit-Anstalt 890. Bank depozyt. 740.—. Länderbank 851.—. Merkur 740.—. Unionbank 706.—. Zivnostenska Banka —. Kolej północna 8150.—. Kolej południowa 221.—. Alpiny 1878.—. Berg und Huetten 7000.—. Krupp 930.—. Poldihuetten 1700.—. Prager-Eisen 4700.—. Rima 1800.—. Skoda 1434.—. Zieleniewski 855.—. Apollo 2600.—. Fanto 8000.—. Galicia 7790.—. Schodnica 5350. Prioritety kolei południowej 707.—. Galicyjskie Karpaty 9000.—. Koleje austryackie 1050.—. Koleje węgierskie 672.—.

KOMUNIKATY.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 3939 We Lwowie, d. 13 listop. 1919.

Pobór kart naftowych.

Magistrat wzywa P. T. kupców rejonowych dla sprzedaży nafty, by zgłosili się celem podjęcia kart poboru dnia 15. o listopada 1919 w XVII. B. Departamencie Magistratu (C. B. K.) **przy ul. Piekarskiej 11. II. p.** 1862

POSADY I PRACE

Firma Język & Lasoc i, zakład instalacyjny, Lwów, ul. Kopernika 30, przyjmie siłę biurową, Polaka, z poprzednią praktyką. Zajęcie całodzienne. Zgłoszenia osobiste od 6—7 wieczór. 2179

Chłopca biurowego inteligentnego, rzutkiego, umiejącego dobrze czytać i pisać, przyjmie natychmiast firma „Budulec" we Lwowie, Kopernika 5. 2150

Pokojowa lub służący
potrzebni 2205
do Zakładu dentystycznego.
Zgłoszenia: **Biuro Sokołowskiego**, Jagiellońska 7.

Administracya „Szczutka" ul. Kopernika 28, przyjmie pannę do ekspedycyi i chłopca do posyłek. 2190

Krajowa fabryka bielizny ul. Słowackiego 2, poszukuje panien do szycia bielizny. 2213

Urzędnik z kilkuletnią praktyką biurową i kupiecką, samodzielny korespondent polsko-niemiecki — poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia „D. G." Biuro dzien Brücka, Kościuszki 2. 2182

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupię willę lub domek z większym ogrodem, ewentualnie gruntem we Lwowie lub pod Lwowem. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. pod „Polonia". 2167

Futro podróżne zaraz do sprzedania. Ul. Unii Lubelskiej 21 I. p. drzwi na prawo, godz. 1—5. 2153

Meble używane i wszelkie inne przedmioty kupuje i płaci najwyższe ceny „Doroteum", Sapiehy 34. 1925

KUPNA APTEKI
poszukuje
JUL. ŁOPATKA
aptekarz, Kołomyja. 2202

DAM
papierosy, cygara, tytoń za słoninę amerykańską i mąkę.
Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej" pod: „Ajot". 18520

Jęczmień a 2 wagony kupię. Warunki pod „Jęczmień", do Adm. „Gaz. Wiecz." 2204

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pomieszkanie z trzech pokoi
zpn. na I. piętrze bez komfortu nadające się na biuro lub magazyn przy ul. Gródeckiej do wynajęcia. Wiadomość u firmy Bracia Mund, Sykstuska 23. 2148

LOKAL SKLEPOWY
obszerny, składający się z trzech ubikacyi i kuchni z trzema wchodami, nadający się na restauracyę, sklep spożywczy, magazyny etc. przy ul. Łyczakowskiej 120 (stacya tramwaju) do wynajęcia, wiadomość u firmy Bracia Mund, ul. Sykstuska 23. 2147

Młode małżeństwo poszukuje 1—2 pokoje z kuchnią komfortem umeblowanym lub bez, najchętniej w willi. Zgłoszenia biuro Sokołowskiego „D. O". 2174

Lokal na warsztat lub magazyn do wynajęcia przy ul. Sykstuskiej 8. 2200

ROZMAITE

Bielizna elegancka, praktyczna, ciepła, gotowa i na obstalunek bardzo starannej roboty. Pracownia „Karos", Kopernika 12. Poszukuję agenta. 2183

Nie wyrzucajcie starych kapeluszy. Każdy kapelusz męski, damski we wszystkich gatunkach, przeczyszcza, farbuje, fasonuje najstaranniej, I Kraj Fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwelta, Banowa 3. Własny gmach fabryczny. Przystanek tramwaju H. G. Ceny umiarkowane. Prędka usługa. 2112

Spólnika do dobrze prosperującej fabryki i bednarstwa z udziałem 100.000 kor. poszukuję. Wiadomość Dawid Koch, Pasaż Hausmana 6. 2210

Położna Pichler koncesyonowana z 25-letnią praktyką, przyjmuje Panie na czas słabości pod dyskrecyą. Sapiehy 59, Lwów. 2132

Szybka metoda śpiewu z nut
uznana przez fachowe siły muzyczne za najlepszą, zalecona przez R. S. K. p. t.
Zreformowana nauka śpiewu
i 2197
ŚPIEWNICZEK
I. P. Loeblowej.
do nabycia w Księgarniach.
Lwów — Altenberg, Hotel George'a.

ODCINEK I.
ulica Senatorska l. 9, I. p.
od godziny 2—3. 2198

Kosze na węgle,
jarzyny, kartofle, wiklinowe, wzmocnione, po koron 8 za sztukę dostarcza w każdej ilości
dom handlowo-komisowy „Zachód",
Lwów, ul. Sykstuska l. 14. 2126

Kto chce zastąpić
mydła toaletowe ELIDA, CALDERARA-BANKMANNA, KLEINA itd., mydłami tej samej jakości, niechaj zwróci się po próbną pocztówkę, zawierającą asortyment mydeł toaletowych 15 gatunków wyrobu Tow. „DEHA". — Wysyłka za zaliczką. 18620
Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Śląsk: J. WANDERER, Kraków, Berka Joselowicza 4 i B. GROSS, Kraków, Grodzka 59. — Fabryczny skład u firmy:
B. GROSS, Kraków, Grodzka 59.

„KALKA"
I-sza GALIC. FABRYKA CHEMICZN. PAPIERU
LWÓW, Krasickich 18
podjęła na nowo fabrykacyę i poleca:
„Karbon" „Indygo"
Papier cerezynowy, parafinowy i woskowy, — Taśmy do maszyn. 2112

MARKI OCHRONNE
DO NOWEJ REGISTRACYI
ETYKIETY, ZNAKI FIRM, OPAKOWANIE, OGŁOSZENIA, AFISZE PROJEKTUJE W DUCHU NOWOCZESNYM JEDYNIE INSTYTUT ART.
„FAMA", LWÓW, ul. Fredry 4, II. p.
PORADA FACHOWA W GODZ. OD 10—11. 2217
Z prowincyi listownie.

100-KROTNY
zysk daje pieniądz wydany na reklamę
w Gazecie „Wieczornej"
i „Porannej".

POLSKIE
TOWARZYSTWO HANDLOWE
T. A. 17115
Zarząd gł.: w Krakowie, Sławkowska 1.
Oddziały: Warszawa, Lwów, Sosnowiec.
KAPITAŁ AKCYJNY K 10,000.000.
Adres dla depesz do Zarządu głównego i oddziałów: „TOHAN". — Telefon Nr. 20—78 i 11—38.
Rachunek bieżący: Bank krajowy, Kraków, Lwów; Bank Przemysłowy, Kraków, Lwów. Bank Handlowy w Warszawie. P. K. O. Warszawa Nr. 140834

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH
DZIAŁ WĘGLOWY
DZIAŁ DRZEWNY
DZIAŁ BUDOWLANY
DZIAŁ ŻELAZNY
Generalna Reprezentacya hut śląskich i galicyjskich.
DZIAŁ ROLNICZY
DZIAŁ SPOŻYWCZY

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu

FERROMANGAN
FERROSILICIUM
FERROMOLYBDEN
FERROWOLFRAM
NIKIEL w kostkach, lub kulkach
SILICO-MANGAN-ALUMINIUM
DOSTARCZA:
Towarzystwo Odbudowy
S-KA Z OGRAN. PORĘKĄ WE LWOWIE.
Oferty na żądanie wysyła Biuro Centralne, Lwów, ul. Akademicka 23. 18452

LOKOMOTYWKI BENZYNOWE
POLNE KOLEJKI



MA NA SKŁADZIE 18326
AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe
Główne Biuro Sprzedaży:
KRAKÓW, Św. GERTRUDY 2

SAMOJAZDY OSOBOWE
I CIĘŻAROWE
do rychłej dostawy

LOTERYA KLASOWA R.G.O.
RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA
GŁÓWNA WYGRANA 500.000 MAREK. 18579
Dalsze wygrane 300 000 — 200.000 — 100.000 — 80.000 — 50.000 marek itd.
Ciągnienie V. klasy od 29. listopada do 22. grudnia b. r.
Cena losów dla nowonabywców: ósemka 50 K, ćwiartka 100, połówka 200 K, cały los 400 K.
Pieniądze najlepiej przesłać przekazem pocztowym. Zlecenia wykonuje odwrotnie
GENERALNA REPREZENTACYA NA GALICYĘ I ŚLĄSK WITOLD WILKOSZEWSKI KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 9.

2 AUTOMOBILE nowe, osobowe, 24 HP., 4-ro cylindrowe, 4-ro i 6-cio siedzeniowe,
2 AUTOMOBILE ciężarowe, nowe, 48 HP., o udźwigu 5 ton 4-ro cylindrowe,
1 AUTOMOBIL 45 HP. DLA STRAŻY POŻARNEJ, komlet.
8 SIKAWEK czterokołowych, kompletnych, z pn. do natychmiastowej dostawy poleca:
17144
BIURO TECHNICZNE
BOLESŁAWA dé DAHLKE
w Krakowie, ulica Siemiradzkiego l. 35.

KONKURS.
KOMITET APROWIZACYJNY dla zagłębia naftowe o BORYSŁAW, TUSTANOWICE, MRAŹNICA i t. d., z kapitałem obrotowym półtora miliona — poszukuje
Kierownika-Dyrektora
kupca, o fachowem i handlowem wykształceniu. 18595
Wymagana narodowość polska, rel. rz.-kat., oraz pochodzenie z poza Borysława.
Zgłoszenia, z dokładnem podaniem dat, oraz warunków prosimy nadsyłać do IZBY PRACODAWCÓW w przemyśle naftowym w Borysławiu.

A. WOLAŃSKI:
WOJNA
POLSKO-ROSYJSKA
1792 r.
KAMPANIA KORONNA.
KSIĄŻKA BOGATO ILUSTROWANA, Z LICZNYMI PLANAMI BITEW, OPRAWA ELEGANCKA, Kor. 58·50.
Cena podana wraz z dodatkiem i przesyłką.
WIELKOPOLSKA KSIĘGARNIA NAKŁADOWA POZNAŃ.
W Krakowie: KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA Rynek 17. 18624



Bandaże rupturowe
najrozmaitszych systemów. PASKI na gumach brzuszne dla kobiet. SUSPENSORYA. Pończochy i owijaki na żylaki nóg. Moczniki gumowe męskie i damskie, do podróży i chodu. — Prosto trzymacze przeciw zgarbieniu itp. Wyrób rozmaitych bandaży i opasek 18447
M. L. POLACZEK
SAMBOR 8.
(Przyjmuje się reparacye — Zamówienia uskutecznia natychmiast).

KAŻDY PALACZ MUSI PRZYZNAĆ, ŻE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE
„SOLALI“
SĄ NAJLEPSZE. 18422

Czas odnowić przedpłatę!

BUCIKI
czyści najlepiej i konserwuje pasta „MAZUR“ wyrabiana na prawdziwej terpentynie w gatunku przedwojennym.

Koszule Mankiety Kołnierze
nadaje elastyczną sztywność, śnieżną białość i lustrujący połysk prawdziwy ryżowy krochmal „BŁYSZCZ“ marki ochronnej „Mazur“.
2103
Wszędzie do nabycia!

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A. Kraków, Sławkowska 1.
zawiadamia, że
FILIA jego we Lwowie, Kołłątaja 8 II p.
podjęła na nowo swoje czynności w działach: DRZEWNYM, APROWIZACYJNYM, MASZYNOWYM i ŻELAZNYM. 18573

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sołtyka 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.